

*Ekscelencje,*

21 lutego 2022 r., trzy dni przed rosyjską napaścią na Ukrainę, stały przedstawiciel Kenii przy ONZ, ambasador Martin Kimani, zabrał głos na posiedzeniu Rady Bezpieczeństwa.

W tym krótkim ale niezwykłym wystąpieniu pan ambasador mówił o granicach państw afrykańskich, które były schedą po imperiach kolonialnych i które wytyczono, nie zważając na istniejące narody i kultury.

To na pewno w żaden sposób nie ułatwiło życia mieszkańcom owych państw.

Ludzie ci mogli skupić się na przeszłości i dążyć do osiągnięcia jednorodności pod względem rasowym, etnicznym bądź religijnym, pogrążając się w długotrwałych konfliktach.

Obrali jednak inną drogę.

Pozwolę sobie zacytować pana ambasadora Kimaniego: „Uzgodniliśmy, że obejdziemy się granicami, które przypadły nam w spadku, lecz mimo to będziemy dążyć do integracji politycznej, gospodarczej i prawnej na kontynencie. (...) Opowiedzieliśmy się za przestrzeganiem reguł Organizacji Jedności Afrykańskiej i postanowień Karty Narodów Zjednoczonych nie dlatego, że nasze granice nam odpowiadały, ale dlatego, że pragnęliśmy czegoś większego, zbudowanego w czasie pokoju”.

Jestem wdzięczny za te inspirujące uwagi.

Ta odważna wizja kenijskiego ambasadora jaskrawo kontrastuje z drogą, którą obrała Federacja Rosyjska.

Rosja jest stałym członkiem Rady Bezpieczeństwa, a mimo to wielokrotnie naruszała Kartę NZ.

Usiłuje zgładzić suwerenne państwo i unicestwić jego tożsamość kulturową.

Zszokowała świat brutalnością, jakiej nie oglądano od dziesięcioleci. Nigdy nie zapomnimy potworności, których dopuszczono się w Buczy, Mariupolu czy Kramatorsku.

Rosja postanowiła blokować transport zboża i wykorzystywać żywność jako broń, mimo że liczba głodujących rośnie w zatrważającym tempie.

Dziś, w przededniu drugiej rocznicy rosyjskiej pełnoskalowej inwazji na Ukrainę, Kreml nie pokazuje, że zamierza zejść z obranego kursu. Wręcz przeciwnie.

Agresja odbija się echem na całym świecie, wywołując zawirowania gospodarcze, które dotyczą nas wszystkich.

Przed dwoma laty Zgromadzenie Ogólne przyjęło rezolucję potępiającą naruszenie przez Rosję integralności terytorialnej Ukrainy.

Żądano w niej, aby Rosja natychmiast, całkowicie i bezwarunkowo wycofała wszystkie swoje siły zbrojne z Ukrainy w jej granicach uznanych przez społeczność międzynarodową.

Po stronie Ukrainy i przeciwko burzeniu ładu międzynarodowego opowiedziało się 141 członków ONZ.

Wyraźnie przedstawiliśmy nasze stanowisko i potwierdziliśmy je przy innych okazjach na forum Zgromadzenia Ogólnego, tym samym zobowiązując się do wspierania ofiary.

Musimy wypełnić to zobowiązanie.

Musimy przywrócić świat, który opiera się na zasadach suwerenności państw, nienaruszalności granic i poszanowania wolności osobistych.

Musimy pociągnąć sprawców i ich współników do odpowiedzialności za zbrodnie, które popełnili.

Tylko nasza determinacja może dać odpór neoimperialnym rojeniom, jakie mogą zrodzić się wszędzie na świecie.

Musimy trzymać się obranej drogi, aż pan Putin zrozumie, że czasy imperializmu europejskiego minęły bezpowrotnie.

Dziękuję.